

PO-TYCZKI AFORYSTÓW

czwarte
aforyzmy
i inne
krótkie formy wypowiedzi



WIELKOPOLSKI ODDZIAŁ ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH
2019
FUNDACJA LITERACKA JAK PODANIE RĘKI

© Wielkopolski Oddział Związku Literatów Polskich

ISBN: 978-83-951546-5-2

seria wydawnicza / publication series # 26

Fundacja literacka Jak podanie ręki

Projekt okładki – Paweł Płócienniczak

Redaktor literacki i wybór twórczości – Urszula Zybur

Redaktor i koordynator projektu – Danuta Bartosz

Korekta:

Agnieszka Korzeniewska

Maria Duszka

Grafiki: Lech Lament

Skład: Danuta Bartosz



Drukarnia

ul/ Mała 7

61+482 Poznań

Tel+48 61 622 78 03-04

www.profesjonalnydruk.pl

e-mail: marketing@profesjonalnydruk.pl

PO-TYCZKI AFORYSTÓW

CZWARTE

KRÓTKIE FORMY WYPOWIEDZI

Krótkie formy poetyckie

Moim zdaniem w utworach poetyckich nie chodzi tylko i wyłącznie o przekazanie pewnej informacji. Poezja jest bowiem szczególnym rodzajem percepcji, który obejmuje intelekt, emocje i uczucia. Krótkie formy poetyckie, takie jak haiku, epigramy, rubajjaty, limeryki itp., dają dość skromne możliwości wyrażenia tak skomplikowanego melanzu. Być może podobnie jest z aforyzmami, gdyż paradoksy, zaskakujące paralele i perspektywy są czymś więcej niż tylko czystą informacją. Mam wrażenie, że uprawianie krótkich form wymaga od poety prawdziwego mistrzostwa.

Lubię wykorzystywać różne starożytne formy metryczne w mojej poezji, przed wszystkim pochodzące od Greków i Rzymian. Nie jestem ekspertem ani mistrzem haiku chociaż napisałem ich trochę naśladowując ich dawną formę. Niechętnie piszę haiku, gdyż nie czuję się na siłach, żeby eksperymentować z tym gatunkiem.

Dla mnie haiku jest całkowicie odmiennym doświadczeniem. Nie jest ono schematem metrycznym, przynajmniej dla mnie nieznanego języka japońskiego. Podział na trzy części znaczeniowe według schematu 5-7-5 odziedziczonego z *tanka*, wraz ze wszystkimi innymi zasadami nie przestrzeganymi już przez dzisiejszych poetów postrzegam jako pewną przepisową liczbę sylab (wykazującą powinowactwo z układem sylab w językach zachodnich) i jako sposób na to, by zbliżyć się do natury formy raczej, niż do jej idei, bez zagłębiania się w to, co mówi wielowiekowa tradycja, naładowana nie tylko intelektualnymi, ale i emocjonalnymi znaczeniami, jakie kumulowały się w tym gatunku od pokoleń.

Obszerny zestaw wyszukanych znaczeń symbolicznych wypracowanych przez poetów japońskich jest mi obcy, a jeśli w moich tekstach pojawiają się podobne obrazy są one przypadkowe i ich znaczenie jest inne – są osobiste.

Niemniej jednak myślę, że jest coś, co łączy wszystkich autorów haiku: jest to próba uchwycenia chwili, kiedy to, co w umyśle przenika się ze strumieniem rzeczywistości zewnętrznej, a jedno wyrażane jest poprzez drugie, wszystko to zaś w celu przekazania rzeczy zwykłych w sposób świeży i niezwykajny (czyż nie jest tak również w przypadku aforyzmów?).

Haiku jest więc zawsze bardzo bliskie procesom niewerbalnym zachodzącym w naszym umyśle i często bierze się właśnie stamtąd. Dlatego też często towarzyszy obrazom tworzonym przez japońskich malarzy *haiga*. W tym sensie haiku bliskie jest wewnętrznym rytuałom danej osoby. Powiedziałbym nawet, iż poezja zawsze stawia język naprzeciwko swojego własnego okna; haiku również umieszcza tam strumień świadomości. Czyż jednak nie jest w jakimś stopniu tak samo z całą poezją, z aforyzmami łącznie?

Kornelijus Platelis

Short Forms of Poetry

Poems for me are not about just conveying information. They are about conveying a special kind of perception that includes mind, emotions and feelings. Short forms of poetry like haiku, epigrams, rubais, limericks, etc. offer a quite limited space for such a complex parcel. Maybe it is the same with aphorisms since paradoxes, unexpected parallels and perspectives are much more than sheer information. I feel that practicing short forms requires more mastery from a poet.

I like to use various ancient metrical schemes in my own poetry, first of all Greek and Roman. I am not an expert or a master of haiku though I wrote some old-fashioned ones. I refrain myself from writing haiku because I don't feel capable to experiment with the genre.

Haiku for me is completely different experience. It is not a metrical scheme, at least for me who does not know Japanese. The 5-7-5 pattern of *on* inherited from tanka, together with all other requirements that are not observed anymore by modern poets, I perceive only as the necessary limits of syllables (a lookalike for *on* in Western languages) and as a piece of advice to be closer to nature than to ideas about it, and not as something traditional, derivative from something, loaded not only with intellectual but also emotional meanings that the genre accumulates during centuries.

The whole sophisticated set of symbolic meanings elaborated by Japanese poetry is also alien to me, and if some similar images in my texts appear they are accidental and their meaning is different, they are personal. Nevertheless, something is common for all haiku writers, I think: the attempt to capture a moment of the crossing of mind and reality's flows, to express one through the other, to notice common things with surprised eyes. (Isn't the same with aphorisms?)

Therefore, haiku is always very close to non-verbal processes of one's mind and often pops up from them. Therefore sometimes it goes together with visual images in haiga. In this sense haiku is very close to the inner rituals of a person. I would say even more: poetry always presents language in front of its window; haiku puts there the flow of consciousness as well. But isn't more or less the same with the whole poetry including aphorisms?

Kornelijus Platelis



(550.). Lech Lament 2015.

POPI ARONIADA

Doświadczony deszcz, barwioną nicość plądruje.
Experienced rain, the dyed nothing plunders.

Serce zacieśnia, oka światłość
jest ciężko, to musi być życie.
The heart tightens, the eye-light
is harsh, it must be life.

Nabrzeża w naszych portach duszą się.
The quays in our harbours suffocate.

Grymasy życia na oryginalnych maskach,
zdobią ściany.
Life-grimaces on original masks,
adorn walls.

Cisza upadła i lęka się żerdzi
w piersi.
Silence falls and fears perch
in the bosom.

Wrak odległych wojaży
zawodzi głośno.
The shipwreck of distant journeys
cry out hard.

Nagniotki na rękach, ranne podeszwy
pełna dusza.
Calluses on the hands, wounded soles
the soul full.

Poszukiwanie nieustannego szczęścia
jest nieszczęściem.

The search for constant happiness
is unhappiness.

Nieskończona morska łza
źródłem życia.

Endless the sea's tear
source of life.

Zagęszczenie całego świata
wiedzie do rozkładu.

A dense the whole earth
drags to decomposition.

Samotność, uwodzicielska dziwka, szykuje
dla ciebie twój stryczek, ze swych jedwabistych włosów
Solitude, a seductive whore, prepares
for you, your noose, with her silk hair.

Świat od swego początku aż po swój kres
przylega do powierzchni okna.

The world from its beginning to its end
sticks on the window pane.

Smutno jest musieć rodzić się i umierać
gdy te same drzewa rosną na drugim
końcu drogi.

It is sad to have to be born and be dead
while the same trees grow at the other end
of the road.

Translation from Greek Katerina Angelaki Rooke

Danuta Bartosz

- Nikt nie ma zapalek aby znicz życia zapalić odnowa.
- Umysłu ludzkiego nie da się skrępować.
- Nie ma drzewa, z którym nie zatańczy wiatr.
- Nieważne jest skąd i dokąd idziesz, ważna jest decyzja.
- Nieskalane są tylko marzenia.
- Uśmiercić pychę w Martwym Morzu serca.
- Czas niszczy skałę, ale nie nadzieję.
- Punkty widzenia są po to, żeby je zbliżać.
- Życie – zmaganie z lwem pustyni.
- Wieczność na loterii życia odcina kupony.
- Śmierć (jak fala morska), na brzegu życia wszystko równa .
- Plotka, jak list wrzucony do skrzynki – dotrze wszędzie.
- Nie ma większej siły nad myśl, chociaż najłatwiej zagubić się podążając jej tropem.
- Oceanie losu, nie zaley ostatniej wyspy: wiary przetrwania.

- Wśród ubogich najbardziej porzucony jest Zbawiciel.
- Śmierci trzeba się uczyć jak życia.
- Światło ocali świat, gdy wszystkich oświeci.
- Burza z piorunami – dyskoteka natury.
- Na drodze krzyżowej płaczą kamienie.
- Tłok przy śmietniku: jedni wyrzucają chleb, inni zbierają.
- Miłość otwierana wytrychem jest tylko pozorna.
- I samym sobą można przesłonić świat.
- Każdy ma tyle Boga ile zapagnie.
- Dotknąć fatamorgany - zobaczyć niewidoczne.
- Talent zdoła ziarnko piasku uczynić górą.
- Serce, obyś umiało kochać.
- Serce, ileż ty masz obowiązków.
- Wczoraj byłam blaskiem, wczoraj byłam cieniem... kim jestem dzisiaj?

Paweł Buksalewicz

- Nudyści nudzą się najczęściej na plażach
- Aby „wysoko donieść”, trzeba mieć „lekkie pióro”.
- Dziej-czyny zie-lenią się nie tylko wiosną.
- Zdobywając szczyty głupoty łatwo zaprzepaścić swoje życie.
- Aby być „dobrym pasterzem”, trzeba umieć doić swoje „owieczki”.
- Gdy nurek zobaczy statku wrak: „słów mu brak”.
- Przemowa z za sztucznej szczęki brzmi nienaturalnie.
- Jedzenie słodkiego tortu – t o r t u r a.
- Ż a r t o w a ć – to ratować żar intelektu.
- Człowiek po zjedzeniu chleba z cudzego stołu – p o c h l e b c a.
- Największy geniusz w Europie, to nasz Eu-geniusz.
- Psy propagandy merdają mordą.
- Najłatwiej o przelotną miłość obok lotniska.
- Zegar czasu dotyka spóźnionych kochanków.

- Lekką dziewczynę poznać po od-wadze.
- Karę rozpuścić można jedynie w winie.
- Z zasad lubię wyjątki.
- Ostry aforyzm może być niebezpieczny – vide Lec.
- Każde poko-lenie ma swoich leni.
- Prawdziwy krytyk cnoty się nie boi.
- Krzyże unoszą ciała wyżej.
- Kiedyś kobietę „prosiło się o rękę”
– było to w czasach kultu pracy.
- S p r y t – karykatura inteligencji.
- Zazwyczaj „z n a k i c z a s u” odczytuje się po czasie.
- Życie człowieka – krótki epizod,
kiedy dusza nie jest bezdomna.

Kazimierz Burnat

Refleksja

Zwolnij

bogiem nie będziesz

nie wiadomo nawet

czy go spotkasz

W kleszczach narodzin i śmierci

każdy człowiek w coś ucieka

a wokół ogrom radości

wsiąka w niebyt

czasu tak niewiele

aby się ukorzenić

Wiec

Puste miejsce

obok tylko kurtka

zdarta z tłumu

wymowna cisza

Szok

Wjechał w noc

ścieżką wieczoru

fallus zemdlał

Wdzięczność

Nie dostałem nic

to więcej

niż oczekiwałem

Erupeja

Kosmiczny orgazm
martwy spokój

Zło
ukorzeniło niewinność
koszmarna pornografia

Życie możesz spędzić
z kimkolwiek
umrzeć musisz sam

Nasunęłaś parę myśli
poślubiły się
bezdziennie współżyją

* * *

Umarł
żadnej rozpacz
zamiast ciszy
lament

za co ciało pochować
po striptizie duszy

Ares Chadzinikolau

- Rasta mówi:
życie jest krótkie, jak odwrócenie głowy słonecznika.
- Rasta mówi:
życie jest kredytem, który i tak trzeba oddać z procentem.
- Rasta mówi:
kto nie patrzy wysoko, nie odegnie kolan.
- Rasta mówi:
kto nie kocha morza, ma skurczone serce.
- Rasta mówi:
cenę odejścia zna tylko ten, kto powraca.
- Rasta mówi:
kto nie ma odwagi patrzeć prosto w oczy, chodzi jak pies.
- Rasta mówi:
kto staje na bezdrożach, zna ból Kaina.
- Rasta mówi:
nikt nie będzie tak szczęśliwy, jak sobie wymarzy.
- Rasta mówi:
kto chce żyć, musi toczyć noc ku świtowi.
- Rasta mówi: pamięć nie musi być popiołem, który roznosi wiatr.
- Rasta mówi:
kto poddaje się przemijaniu, szybciej zapada w zły sen.

- Rasta mówi:
kamienie są naszym losem, trzeba je dźwigać jak radość i ból.
- Rasta mówi:
kto kocha, trafi do swojej Itaki.
- Rasta mówi:
kto traci pamięć, przestaje żyć.
- Rasta mówi:
kto jest godzien miłości, nie dosięgnie go wendeta.
- Rasta mówi:
kto nie walczy z mrokiem, przyjmie chłód kamienia.
- Rasta mówi:
tylko nadziei nie oprawia się w drewno.
- Rasta mówi:
życie jest portretem słońca lub śmierci.
- Rasta mówi:
kto zaciska serce w pięść, jest Piłatem.
- Rasta mówi:
tylko wolność pozwala być człowiekiem.
- Rasta mówi:
Bóg odbiera chwałę, gdy przestajemy być spoiwem nieba i ziemi.

Marius Chelaru

- Może pozwolę innej kobiecie rosnać w moim sercu
Maybe I'll let another woman grow in my heart

- W każdej porze roku
dni są pełne popiołu
In all seasons
the days are full of ash

- Noce mogą być jak pustynia, która ssie marzenia
The nights can be like a desert that sucks the dreams in

- Być może – jestem aneksem do mojej przeszłości
z niemodnymi stopami i czołem spragnionym wschodu słońca
Perhaps I am an annex to my past
with unfashionable footfalls and a forehead eager for sunrise

- Nie czuję już, że jestem kopią mojego cienia
I no longer feel I am a copy of my shadow

- Oglądam świt w lustrze
Widzę, jak powstaje światło
które będzie płynąć przez moje ciało
czy winna będzie pogoda?
I watch daybreak in the mirror
I see how the light that will flow
over my body comes into being
shall the weather be to blame?

- Stare domy zamieszkane przez samotność
powoli murszeją
the old houses inhabited by loneliness
slowly get dry.

- Dom zmęczony samotnością umiera

An old house dying of loneliness

- Dzień jak choroba

ubiera się w swoim świetle

w każdym zakątku świata

The day like a disease

dresses in its light

every corner of the world around

- Podróż z daleka

wieś tu czy tam płynie wzdłuż drogi

Journey from afar

a village here or there flows along the road

- W rodzinnym domu ulice są takie same

Ale brakuje już kilku osób

at home the streets are all the same

besides this day lacks a few people

- Półki pełne książek

z którego wypływają drobinki pyłu

The shelves full of books

from which specks of dust flow

- Gdy chwila jest znakiem zapytania

wtedy dzień zaczyna się od nowa

When the instant seems to you a question mark

then the day comes into being again

- Cisza opuszcza miejsce między skrzydłami

the silence leaves the place between wings

Maria Duszka

- Per aspera ad astra... classic.
- Artystokracja
- Impotencjał
- Czasem nie mogę oddychać z zachwyty nad urodą świata,
a czasem ze strachu przed jego okrucieństwem.
- Jej miłość to kropla w morzu jego potrzeb.
- Ludzkość od czasu do czasu wydaje z siebie potwora, który ją pożera.
- Ze wszystkich dzieł Salvadora Dali najbardziej chciałabym zobaczyć jego półtoraroczną służbę w jednostce wojskowej. A historycy sztuki o tym milczą.
- Wychodzą ze szpitala. Jedni z wyrokiem śmierci, inni z wyrokiem życia.
- Rodzina zmarłego przed szpitalem – jak kruki na śniegu.
- Modlitwa – odpychanie ciemności.
- Spojrzał w okno w bardzo mglisty poranek: „O, nie ma świata...”
- Dlaczego się rozmnażamy? Dlaczego produkujemy broń na planecie Ziemi?



Cséby Géza

Księżyc –
stary przyjaciel.
Swobodnie przewracał
strony otwartej książki,
odpoczywał przy obrazkach.
Z moich rąk wyjął pióro –
rozmawiajmy, powiedział.

Czy na niebie, na łące, w polu i w lesie,
w wodzie, w morskiej toni i głębinie
ukryta w muszlach.
Czy to byłaś ty?

W poszukiwaniu istoty życia
przemierzał kontynenty i oceany
ale wszystko zrozumiał dopiero
wtedy
gdy przyszła po niego śmierć

Nowy dzień otwierał okna na świat.
Niezdeterminowanym krokiem,
w szmatach, z brudnymi workami na plecach
on też wyruszył w drogę.
Czekały na niego nowe zagłębienia okien
I zaszczone wejścia bram.

Matka

czarnej chusty nigdy nie nosiła
nakrywała kiedyśmy do stołu siadali
w snach w drugiej ojczyźnie swoich zmarłych odwiedzała
póki pod różową chmurą Bóg jej ręki nie podał
i do nieba nie wprowadził bez słowa

Jerzy Gnerowicz

- Cały miód świata jest po to, aby ludzie mieli co lizać.
- Pantha rei – nawet miód.
- Doskonałość jest cechą niebios; Ziemianie, nim się tam znajdą, mogą ją oglądać w ulu.
- Gdyby niebo uznało, że ważniejsze od miodu jest złoto, pszczoły znosiłyby do uli złoty kruszec.
- I za miejsce w niebie trzeba płacić miodem.
- Na szczęście żaden człowiek nie jest tak bogaty, aby mógł wykupić wszystkie miód świata.
- Pierwszą pszczołę stworzył Bóg i dlatego miód jest *bosko* słodki.
- Wielkość Stwórcy poznajemy nie tylko po rzeczach wielkich, ale również tak małych jak pszczoły i mrówki.
- Pszczoła jest rezultatem aktu Stworzenia, natomiast pszczelarstwo jest tym, co dodał do niego człowiek.
- Ta sama myśl, która rządzi pszczołą, przemawia do nas poprzez miód.
- Stwórca obdarzył pszczołę Mądrością, człowieka zaledwie zębem mądrości.
- Pszczoły są kluczem do zrozumienia świata, o którym większość ludzi nie ma wyobrażenia
- Pszczoła na urlopie, a cóż to takiego?

Karl Grenzler

Epifanie:

Twój cień istnieje
tylko tak długo
jak długo na niego
spoglądam

Ciepło

tego domu
uchodziło kominem
rok
po roku
słowo
po słowie

Cmentarz

Boże pole
budek telefonicznych

Czy łyży rozpaczy
smakują tak samo
jak łyży radości?

Jesienią
żółkną szybciej
stare zdjęcia

Kartka z podróży

dotarłem szczęśliwie
od szczęścia daleki
tu jest jakoś
tak bez ciebie

Myśl

ostra
jak chirurgiczna stal
delikatna
jak sierść kota

bez uczucia
nie dotrze nigdy
do drugiego człowieka

Nad Bałtykiem

pochyleni
między wodą a ziemią
zbierają
w żółte kapsułki
zamknięty czas

tylko pisarz mieści się
w trumnie jak
pióro w piórniku

Synku
nosisz w sobie
tajemnicę
mojego i twojego
istnienia

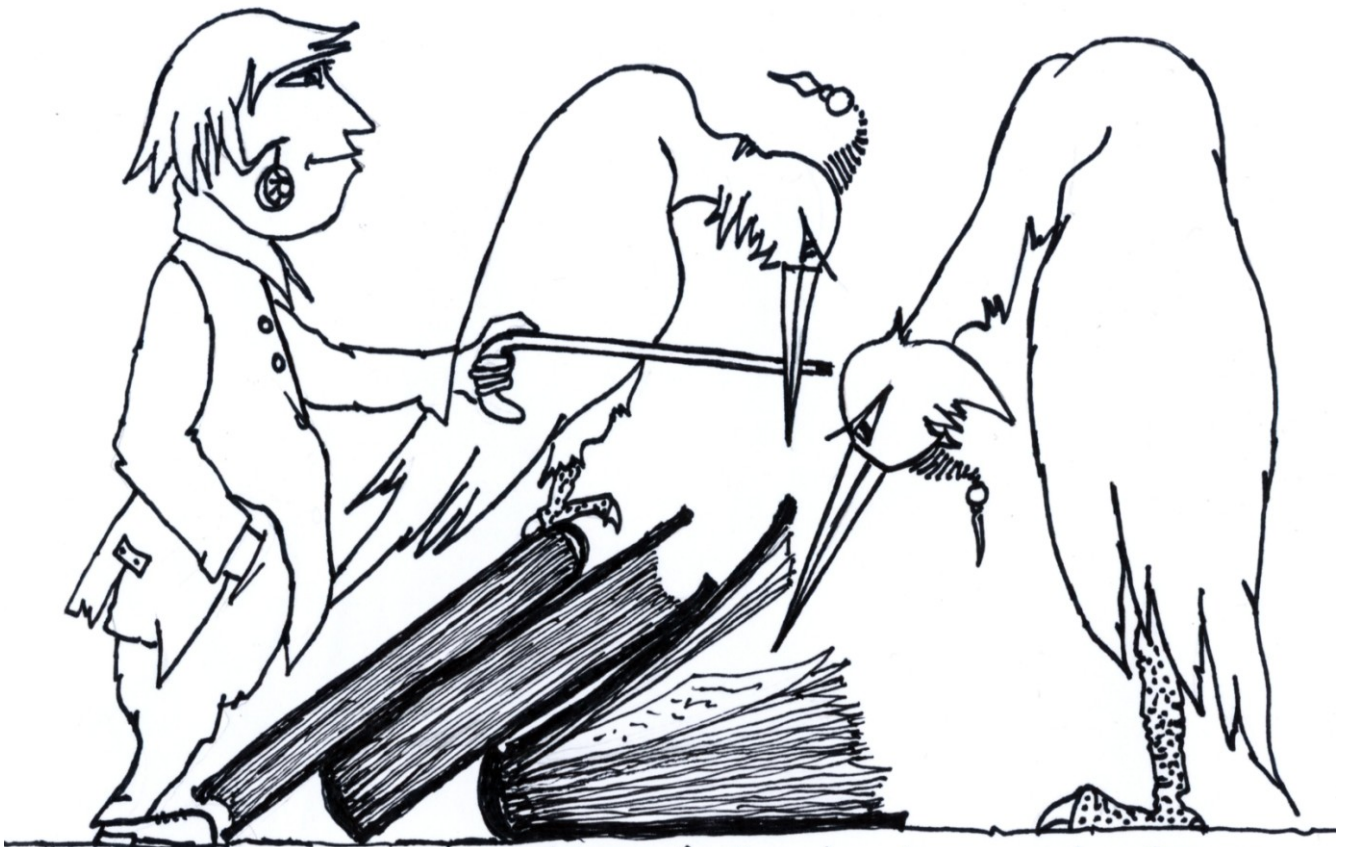
Artur Jarmułowski

- Radość jest kuzynką beztroski - osłabia czujność.
- Dzień weryfikuje miłość, noc – przyjaźń
- Flirt przypomina haft krzyżykowy - to misterne dzieło.
- Miłości napisano więcej niż przeżyto, a i tak wciąż jej nie pojmujemy.
- Mądrość - po szkodzie - jest konsekwencją głupoty.
- Uczciwość bywa siostrą biedy.
- Książkę można przelecieć...
z aforyzmami się obcuje.
- Prawdziwa bieda piszczy, ale nie fałszuje.
- Miłość jest anomalią fizyki:
czym większe deficyty tym większy płomień.
- Serce to uchodźca rozsądku.
- Małżeństwo to przejściowa forma między niewolnictwem
a demokracją.

- Głupota jest bezradna wobec mądrości, lecz tego się nie wstydzi.
- Intymność zaczyna się tam gdzie kończy się sacrum?
- Szybka śmierć jest jak nieoczekiwane narodziny – odwraca twój świat do góry nogami.
- Wąchanie to widzenie nosem.
- Widzenie to pożądliwość obrazu.
- Słyszenie to dotyk przez wibrację.
- Dotyk to tercet: temperatury, faktury, struktury. Bywa kwartetem, gdy towarzyszy mu ruch.
- Prawdziwa miłość to przyjaźń do potęgi...
- Dzień weryfikuje miłość, noc – przyjaźń.
- Szczyt krótkiej formy: Ach...
- Myślenie ma przyszłość, pamięć – przeszłość.
- Konfesjonał – miejsce duchowej wiwisekcji.

Leokadia Komaiszko

- Kim jestem – tym jestem, byleby się nie stać trucizną dla innych.
- Pospolitość jest najłatwiejsza do zaakceptowania?
- Rodzina jest jednym z najtrudniejszych programów życiowych, dlatego tak wielu pozostawia go ‘na obrazku’.
- Poetą człowiek się rodzi, a taki jest jasnowidzem zagląającym w przyszłe stulecia.
- Na jednym polu stoję ja, na drugim - ty. A między nami - krzyk żurawi.
- Po jednej stronie dołu chodzisz ty, a z drugiej patrzę ja.
Między nami trwa lipiec i... bóstwo ziarniste, Rugucia kresowy.
- I byt – istnienie przesiewał praojców zboże przez dziurawe sito.
- Ziarna bujne czasami wiatr wykrada.
- Pakowali pospiesznie walizki, wskakiwali w pociągi,
jechali! A gdzież Petronella?...
- Wchodzimy do naszych domów jak
do obrazów wyobraźni najczystszej.
Tutaj będziemy bezpieczni.
- Tak skromna, że aż piękna.



(526.) Lech Lament 2015.

Agnieszka Korzeniewska

Cennik

Każdy los ma swój cennik.

Gotowość

Nie mażemy się. Marzymy!

Remedium

Nic tak dobrze nie robi na życie, jak zagładająca w oczy śmierć.

Ogrodniczka amatorka

Uprawiam życie, w głębokim mniemaniu, że znam się na ogrodnictwie.

Roztargniona

Zaprawdę powiadam ci. Rzeczą ludzką jest gubić klucze.

Dane personalne

Młodość ma wpisane w dowodzie drugie imię – Niecierpliwość.

Tęsknota

Zanim jeszcze życie mnie opuści, już za nim tęsknię rozpaczliwie.

Chwila

Ci, którzy otarli się o śmierć wiedzą, ile treści posiadać może w sobie chwila, ile barw i warstw.

Pasja.

Mną tak szarpnęło i wyniosło na pełne morze, że nawet brzeg straciłam z oczu...

Ciekawość

Chciałabym wiedzieć, o czym szepczesz do Boga.

Samotność

Samotność jest dziwna tylko pierwszy raz...

Stop!

Stop. Stop. Stop! - krzyczę przerażona.
Przecież nie można połknąć życia jak pigułki,
zapić wodą i nie poczuć smaku.

Krótkie noce

Bywają w życiu zbyt krótkie noce.
Wyrywam porankowi blade kły.
I biegnę dalej. Czasem tak trzeba.

Optymistka

Nie ma złych ludzi. Są tylko złe okoliczności życia.

Wpływ na losy świata

Najłatwiej rządzić światem z pozycji fotela
z pilotem telewizyjnym w dłoni

Czas teraźniejszy

Mnogość zgubionych chwil zastępuję jakością doznania
jednej z nich. TERAZ.

Anioły

Wierzę w anioły w ludzkiej postaci.
Miewam z nimi do czynienia,
bo nie wypada mówić,
że jestem z nimi w konszachtach,
choć na to raczej by wyglądało.

Lam Quang My

CZWARTY WYMIAR

Moja przestrzeń miała trzy wymiary
za ciasno

Nagle znalazłem wymiar czwarty
miłość bez dna

FOURTH DIMENSION

My space had three dimensions
too tight

And then I found the fourth
love without end

PROSTOTA

Z kwiatami mnie nie porównuj
tyle ich rodzajów, tyle kwiatnych barw
a ja po prostu chcę mieć kolor ziemi
z ziemi - wyrosną wszystkie

SIMPLICITY

Don't compare me with flowers
so many kinds of them, so many flowery colors
I simply wish to be the color of earth
from earth - they all will grow

OŚWIECENIE

Przygiął kawał nieba
Niebo w ciszy!

Przemyślał

Cofnął rękę...

ENLIGHTENMENT

The man who tore a slice of heaven
Heard a silent sky
And thought again
And dropped his hand...

CZAS

Ranek pogania ranek
dzień jest krótki tylko miłość długa
Wiosna lato jesień zima mijają
parują jak woda w płytkiej rzece czasu
Jej wartki strumień zgłębia dno – miłości

TIME

Morning rushes morning
days short love only long
spring summer autumn winter pass
evaporate as water from the shallow stream of time
its rapid flow eroding all but love

BRYŁA MIOŚCI

Wieczne plamy słońca rozsypują się wśród traw
Uczucia rozsypane opierają się o wiersze
Księżyc opiera się o chmur barwy słoniowej kości
latawiec opiera się o wiatr
Miłość bez oparcia jak bryły zagubione w przestrzeni...

THE MASS OF LOVE

Evening spots of sun spill on the grass
Spilt feelings rest on poems
Moon rests on the ivory clouds
Kite rests on wind
Love without rest like the lost mass in space...

RANO, WIECZREM I NOCĄ

Rano wychodzimy w tylu kierunkach
wieczorem wszyscy wracamy do domu.
Czy kiedyś zapytamy siebie,
gdzie jesteśmy tej nocy?

MORNING, EVENING AND NIGHT

Each morning go so many ways
Evening all come home.
Will we ever ask ourselves
Where are we this night?

Marek Lewicki

Przywoływać wspomnienia to rozliczać, to czego już nie ma, ale właśnie to, czego już nie ma, tworzy to, co obecnie jest.

Powroty to przypomnienia, teraźniejszość to pamiętanie, przyszłość to mądrość na bazie przeszłości.

Fascynacja bywa ulotna, inspiracja może być krótkotrwała, przyjaźń ma największą szansę na przetrwanie.

Najpełniej wypowiadam się w ciszy, bo wtedy umiem cię wysłuchać.

Życ w spokoju to mieć możliwość zaprzyjaźnienia się ze samym sobą.

Jeżeli chcesz być moim przyjacielem, to naucz się mnie słuchać, w przeciwnym wypadku będziesz dla mnie agresorem.

W przyjaźni nie można dominować, w przyjaźni powinno się słuchać i niekiedy dominować.

Przyjaźń tak jak matematyka, Buddyzm i góry, wymaga niemierzalnego czasu.

Być przyjacielem drugiego człowieka to podobna trudność, jak przyjaźnić się z matematyką.

Aforyzmy z cyklu „matematyka i ja” „ Matematyka i ja”

Być człowiekiem wielowymiarowym, to posiadać kulturę matematycznego myślenia i umiejętność prowadzenia dialogu.

Uczenie się jest przywilejem człowieka, umiejętność myślenia matematycznego jest jego obowiązkiem.

Dialog nie jest możliwy bez matematyki, która jest naszą często nieuświadomioną kulturą, i tworzy podstawy świadomego człowieka w obszarze myślenia i wyobraźni.

Mądrość opiera się na logice, logika jest podstawą matematyki, ucząc się matematyki uczysz się być mądrym.

Doskonalenie się jest powinnością każdego człowieka; matematyka uczy myśleć; umiając myśleć będziesz mógł się doskonalić.

Ucząc się matematyki, doskonalisz swój umysł i na szczęście, w odróżnieniu od górskich szczytów, doskonałości tej osiąść nie zdołasz, gdyż jej wymiarem jest nieskończoność.

Więzy bezpieczeństwa też ranią.

Wolność to też samotność?

Szczęście to chwila wypełniona tylko nami?

Codziennosc jest rzeczywistością minionych tęsknot.

Najbardziej czuły bywa niewypowiedziany dotyk.

W ciszy jesteśmy najbardziej sobą, bo właśnie ona jest całą prawdą.

Jan Wojciech Malik

- Zboże kwitnie śpiewem skowronka.
- Dobrobytem pachnie buteleczka Chanell z numerem piątym.
- Kluczyk niepotrzebny, szafka miłością otwarta.
- Jesteś aniołem moim choć stąpasz po grzesznej, czarnej ziemi.
- Pióro szybsze od pędzla. Piórem piszę słowa z myśli,
które w głowie układam.
- Siedzę na stołku, staropolskim stolcu. Podpieram głowę ręką i myślę:
Jestem poetą? Jestem malarzem? A może tylko marzę.
- Artysta umarł, a dzieło cen rekordy bije.
- Byłoby lepiej pisać o wszystkich kolorach tęczy.
- Tęczy zimą nie ma. Jest smutek cichych, zimnych wierszy.
- Jałmużna dana poecie
wraca słowem wiersza.
Jałmużna dana malarzowi
wraca portretem mecenasa.

Elżbieta Mikołajczyk

- Płyniemy z mgławicą do stworzenia siebie.
- Życie nabiera kosmicznej prędkości.
- Wszechświat dźwięków muzyką świata.
- Kosmiczna wyobraźnia zatracą się w drobiazgach.
- I w słomie wystającej z butów, jest księżycowy pył.
- Kosmosem dla siebie są zakochani.
- Kod istnienia skrzy tęczę oczu.
- Jesteśmy kometami w dziejach ziemi.
- Pęta czasu giną w kosmicznej względności.
- Na niebie artystów nic nie jest zwykłe.
- Materia, jak Syzyf, krąży, zmieniając ciągle formy w formy.
- Kosmos w nas sięga dna.
- Kamienie świata wpadają chaotycznie w rzekę dusz.
- My – mikroorganizmy w tym makrokosmosie.
- Meteoryty, iskry gwiazd zachwycają, godzą w nas.
- Żyjemy aż po horyzont, nad przestrzeń.
- Słowa giną w kosmosie zdarzeń.
- Grawitację pokonuje upór lewitujących.
- Biliony kodów zachodzą słońcem w jarzębinowych czerwieniach.
- Są w nas rozległe doliny i uniesienia na skrzydłach przestworzy.

Anna Kokot-Nowak

- Każdy morał jest sługą jakiejś bajki.
- Starość zaczyna się wtedy, gdy wstanie z łóżka i położy się do niego, organizuje człowiekowi cały dzień.
- Nie owijaj w bawełnę, obecnie skuteczniejsza jest folia bąbelkowa.
- Czarne charaktery mają często osoby, które przychodzą do pracy ubrane obowiązkowo na biało.
- Kiedy w końcu dojdiesz po nitce do kłębka o co chodzi twojej żonie, ona już zaczyna pruć nowy sweter.
- Nie spodziewaj się, że w życiu uciekniesz, gdzie oczy poniosą. Od tego są nogi. Ale one nie mają oczu.
- Małżeństwo to stan nie do opisanania. Ale wielu pisarzy wciąż próbuje.
- Kiedy ktoś każe ci pilnować własnego nosa, nie wynajmuj od razu firmy ochroniarskiej.
- Najbardziej głodny wiedzy jest ten, kto zjadł wszystkie rozumy.
- Nie bądź w życiu zbyt drobiazgowy. Tylko trycholog może podczas badania bezkarnie dzielić włos na czworo.
- Masz prawo mieć zielono w głowie, ale tylko wtedy, gdy jesteś dzieckiem lub ufoludkiem.
- Jeśli wyjdiesz w życiu na prostą, nigdy nie czuj się zbyt bezpiecznie.
- Wujek Google radzi: bądź sprytny, nie szukaj dziury w całym, są na łokciach i kolanach.

Sebastian Nowak

Myśli

- Płynąc z prądem – i tak, dla bezpieczeństwa załóż kapok.
- Gdy choroba przykuła cię do łóżka, nie licz na to, że ktoś sprowadzi do ciebie kowala. Prędszej konowała.
- Małżeństwo to miejsce wiecznego spoczynku miłości i namiętności.
- Doświadczony życiowo radzi: w smutku nie zalewaj robaka, bo może wypłynąć.
- Jeżeli swoim zachowaniem narobiłeś sobie bigosu, masz gotowy obiad na kilka dni z głowy.
- Jeżeli ludzie twierdzą, że masz na czole wypisane iż jesteś idiotą, noś grzywkę lub czapkę bejsbolówkę.
- Diabeł boi się tylko święconej wody, a brudas – każdej.
- Kłamać jak z nut może nie tylko muzyk, który zna nuty.
- Nie mydl komuś oczu, skoro sam masz brudne ręce.
- Gdy poczujesz, że otwiera ci się nóż w kieszeni, wyobraź sobie, że stoisz w samych stringach.
- Pamiętaj, że każde zło może mieć swój rewers.
- W życiu nie chodzi o to, by być jak chorągiewka na wietrze. Zdecydowanie lepiej być dumną flagą wbitą przez astronautów w powierzchnię Księżyca.
- Nie trzeba być profesjonalnym muzykiem, by zagrać komuś na nosie.

Vera Kopecka

Wśród krzyku groźnych wieści
marzenia też się rozpierzchnęły
w szkiełkach kolory tęczy
I tylko zbieramy strzępki
Při křiku hrůzných zpráv
i sny se rozutekly
duhové skleněňky
A sbíráme jen střepy

Usta otwarte na oścież
ma zdumienie zimnych poranków
gdy szerniałe kwiaty niewierności
padają w drzwiach na próg
Ústa dokořán
má údiv chladných rán
kdy zčernalé květy nevěry
padají na práh u dveří

Znów więcej o rok
żywym sprawiedliwie
lat dodaje czas
Przybywa świec
dokoła nas
I pustki
Zase o rok víc
spravedlivě živým
přidává roky čas
Přibývá svící
kolem nás
A prázdnoty

O poezji
Na białym płótnie pól
wyświetla słońce drzewa
Jak poeta
na stronicach książki
okryte mrokiem zdarzenia
O poezii
Na białe płótno polí
promítá slunce stromy
Jako básník
na biele stránky knih
tajuplné příběhy

Łapczywość bogatych
i łaknienie głodnych
Miotani samolubstwem
na tej samej łodzi
Hladovost bohatých
a hlad chudých
Zmítaní sobectvím
na jedné lodi

Rzeka pragnie
Wyschłym łóżyskiem
ledwie nikłe
leniwe strużynki
wspomnień
Řeka žízní
Vyschlým korytem
jen drobné
líné stružky
vzpomínek

Haris Melitas

AUTOPSJA

Nie znaleźli ciała.
Tylko dwie plamy
świeżego wiersza.

AUTOPSY

They found no body.
Just two stains
of fresh poem.

OP ART

Farby nocne
podłogi białe.
Dzień czarny.

OP ART

Night paints
the floors white.
Day, black.

SAVOIR VIVRE

Odchodzisz, moja duszo
w chwili mojej śmierci.

Ładne maniery.

SAVOIR VIVRE

You leave, my soul
at the time I die.

Nice manners.

UCIEKINIER

Jestem błędem
nigdy go nie znajdą
w swoich manuskryptach.

THE FUGITIVE

I am the error
they will never find
in their manuscripts.

Kornelijus Platinos

- Zimny wiatr przechadza się pod arkadami.
- Skostniałe wieże w żmudnym jesiennym deszczu kłują kamienne niebo.
- Gołębie i wrony szukają ciszy schronienia przed zgiełkiem miasta.
- Półdzikie koty odczytują znaki z dachów i ścian.
- Jerzyki rozumieją mowę gzymsów.

- Rozmowa z umarłymi: słowa rzeźbią im twarze, myśli poruszają krew.
- Świadomość gubi się wśród słów nieprawdy, w oszustwach dni i metaforach nocy.
- Maski na twarzy jak mokry śnieg spadają i topnieją na brudnych rękach.
- Furtkę z kutego żelaza zatrzaskuje czas.

- Między wzlotem a ciosem... każda wielka wojna ma piękny początek.
- Pod szczęśliwym ciałem (nowego) imperium – korekta nazwisk, korekta życiorysów.
- Padam jak długi pośród brzęących skorup słów bezsensownych.
- Rekonstruktorzy:
Groząc opustoszałym niebiosom: świat trwał bez nas, już nie byliśmy sobą.
-

Paweł W. Płócienniczak

- Astrofizyk idący do nieba zyskuje lepszy punkt widzenia.
- Światło umarłych gwiazd, jasno dowodzi, że wszystko przemija, nawet to, co wydawało się wieczne.
- Jeśli jesteśmy sami we Wszechświecie, to ciąży na nas olbrzymia odpowiedzialność.
- Nauka astronomii pozwala nam utracić debilny wyraz twarzy, kiedy patrzymy na rozgwieżdżone niebo.
- Nie jest ważne, kto pierwszy wyląduje na Marsie, ważne jest, kto pierwszy tam zostanie.
- Gdy się spada, za późno na naukę latania.
- Jako że prawda jest najcenniejsza, niewielu na nią stać.
- Niewątpliwie praca prowadzi do dobrobytu, ale to lenistwo daje poczucie szczęścia.
- Bezmiar głupoty przeczy tezie, że wszystko ma swoją miarę.
- Kiedy ludziom zamyka się usta, wtedy dochodzi do rękoczynów.
- Opluwając kogoś, zważaj czy nie stoisz pod wiatr.
- Miłość może być konsekwencją przyjaźni, ale nigdy nie będzie odwrotnie.
- Niewinne kłamstwo, to optymistyczna wersja gorzkiej prawdy.

- Pustkę braku wiary, najczęściej wypełnia modlitwa.
- Do wieczności i nędzy droga wiedzie przez sztukę.
- Milczenie dodaje powagi, ale nie rozumu.
- Przykre doświadczenie to eufemizm porażki.
- Najpierw był alfabet, a potem literatura, natomiast nuty są efektem odwiecznego istnienia muzyki.
- Kochając siebie, nie narażasz się na zdradę?
- Nie wszystkim starcza wyobraźni, aby patrząc na źródło zobaczyć ocean.
- Nie ma nic śmiesznego w pogrzebie klauna.
- Spadanie to ostateczna forma lotu.
- Głoszący świętą prawdę, najczęściej grzeszą pychą.
- Determinacja – klucz do wszystkich drzwi.
- Szczerłość, równie mocno drażni wrogów jak i przyjaciół.

Jakub Pokojowczyk

- Krzyk nie daje gwarancji, że ktoś cię usłyszy.
- Czas nie leczy ran. Więc co?
- Mów szeptem, jeśli chcesz, by usłyszał cię człowiek.
- Za późno na łapanie za stery, gdy jesteś już za burtą.
- Małżeństwo – często atmosfera utkana z beznamiętności.
- Za górami, za lasami – toczy się bajka, w której nie uczestniczę.
- Wiersze to sny, marzenia, także rzeczywistość.
Namiastka religijności.
- Sowa – królowa nocy.
- Świat – pośród umarłych są jednak żywi.
- Podziękujmy rodzicom, że zbudowali nas na swoich błędach.
- Odchodzenie jest jak ból, który z dnia na dzień staje się coraz bardziej dotkliwy.
- Usłyszałem w mediach, że już niedługo będzie możliwy przeszczep głowy. Zastanawiam się, czy mogę już do reszty stracić swoją.
- Starość nie jest domeną człowieka. Przynależy jedynie do rzeczy.
- Kultura masowa zabija... indywidualność człowieka.

- Pogrzeb – często jedynie pogadanka z jeszcze żyjącymi znajomymi.
- Współczesny świat...?
Zmartwychwstanie wciąż jest możliwe.
- Jesteśmy jak na niebie chmury:
nieuleczalnie nietrwali w wiecznym trwaniu.
- Jesień: złote gody czasu i świata.
- Sen. Sypialnia ma granice tylko z betonu.
- Co dzień człowiek śmierci bliżej.
- Co dzień osiąga nowe cele, by być bliżej ideału.
- Łzy, potajemna rozmowa z sobą.
- Utopijne wizje są tylko wizjami, a życie tylko życiem.
Na szczęście.
- Miejsca szczęśliwe istnieją w nas.
- Mimo, że wspomnienia to oferta rupieci,
to warto czasem w nich poszperać.

Mindy Rinkewich

Iluzja – dobry gest jakiegoś miłego bożka
który nie może znieść mojej samotności,
która nie do końca wie co robić.

My Illusion - well-meaning gesture of some kindly god
who cannot stand to see me so alone.
who does not know exactly what to do.

Nie wiem dlaczego uciekam. Powinnam zostać, przedłużyć iluzję.
I can't explain just why I ran away. I should have stayed, prolonging the
illusion.

Kolacja u przyjaciół w przytulnej Polsce
Siedzę w obliczu wszystkiego co straciłam, a pogodziłam się z tym.
Supper with friends in homey Poland
Everything I lost staring me in the face and I'm all right with it.

Wciągnięto mnie w taką grę
kochania i tracenia tego co kochałam.
I've been caught up in this game
of loving and losing what's loved.

Już nauczyłam się przegrywać jak w zawodach sportowych.
I've learned to walk away with a smile like a good sport.

Moja jedyna nagroda pocieszenia
pewność, że zawsze mogę tu wrócić
zobaczyć, że wciąż tam naprawdę jestem
My only consolation prize
to see for myself that I can come back here
to see, that I am really still there.



Anna Santoliquido

Jeśli wiatr gwizdże na ulicy
otwórz okno szeroko, pokaż wyniosłą twarz.

If the wind whistles in the street
open the window wide, show a lofty face.

Jeśli deszcz rozpryskuje się na szybie
otwórz drzwi, idź i znajdź poczęstunek.

If the rain spatters on the glass
throw open the door, go and find refreshment.

Jeśli śnieg pokrywa dach
wyjdź na drogę, rozjaśnij włosy.

If the snow mantles the roof
go out into the road, get the white on your hair

Jeśli pies szczeka w nocy
nie bój się pecha, rzuć mu chleb:
może jest po prostu głodny.

If a dog barks in the night
do not fear bad luck, throw him some bread:
perhaps he's just hungry.

Jeśli ktoś zapuka do drzwi
zreflektuj się, może czas już iść.

If someone knocks on the door
reflect: perhaps it's time to go.

Wolność budzi się wczesnym świtem
by podziwiać lot flamingów.

Libertà è destarsi ai primi albori
per ammirare il volo dei fenicotteri

Rozgrzeszona
pochowam prochy grzechu
w lasach
Purificata
seppellirò le ceneri del peccato
nelle foreste

Kiedy się urodziłam
potok się przepełnił
koguty piły
i zaświergotały wróble
When i was born
the torrent overflowed
the cocks crowed
and sparrows chirped

Kiedy się urodziłem
konie rżały
moja matka zgrzytała zębami
i oddała się madonnie
When i was born
the horses neighed
my mother ground her teeth
and committed herself to the madonna

Kiedy się urodziłem
latające gwiazdy się targowały
i waleczny duch
zstąpił na ziemię
When i was born
the flying stars bargained
and a battlesome spirit
descended on earth

Antonija Tsviid

- Miała osikową talię i język.
Вона мала осину талию і язик.
- Wiedz, co jest niesamowite – to królestwo bogów.
Пізнати те, що неймовірно – царица Богів.
- Jesteśmy tylko metaforą Bożego rzemiosła.
ми – лиш метафора Божого промислу.
- Każdy z nas jest czyjąś gwiazdą.
Кожен із нас – чиясь зірка.
- Błyszczę jak świeca
w lodowatym żyrandolu, na obliczu świata.
- Палахкочу, як свічечка,
в крижаному люстрі твого обличчя, світе.
- Nie pij wody źródlanej z głębi stuleci ...
- Не дістати води джерельної із днища сторіч...
- W zamkniętym kręgu nie nadażamy za sobą.
- Біжучи замкненим колом, себе самого не наздогнати.
- Nie patrz na siebie - nie ma tam ciebie. Jesteś przed nami ...
- Не озирайся на себе – там тебе немає. Ти – попереду...
- Droga zaczyna się od spojrzenia wzrokiem.
- Дорога починається з віч.
- Wolność przychodzi do nas dopiero po śmierci.
- Свобода приходить до нас лише по смерті

- Gdzie jest droga – tam zawsze kogoś spotkasz.
Де є дорога, там є завжди рух.
Życie – rydwan Juggernaut.
Wpadamy w radosną ekstazę pod jego kołami!
- Життя – Джегернаутова колісниця.
Падаємо у щасливому екстазі під твої колеса!
- Jesteś Nieskończony.
Poznanie Ciebie jest niemożliwe.
- Ти – безкінечний.
А пізнати безкінечність неможливо.
- Człowiek jest celem samym w sobie.
- Людина – крапка, якою є самоціль.
- Między światami widzialnymi i niewidzialnymi
wkrada się wąż czasu.
- Між видимим і невидимим світами
змія часу повзе.
- Historia zrzuca skórę jak wąż
- Історія скидає шкіру, як змія.
- Gdzie gasną światła, jest pustka i ciemność.
- Де гаснуть світила, там порожнеча і тьма.
- Twoje ruchy i dźwięki –
twoje myśli są ciemne i jasne –
wszystko w skrzydłach skrzydeł –
wszystko w blasku skrzydeł.
- Твої рухи і звуки –
твої думи і темні і світлі –
все у поруху крил –
все у поруху Прасвіту крил.

Krystyna Wojciech–Ratajczak

Pierścionek
tylko z palcem zżyty
oni
po dwóch stronach świata

W ciszy poranka
erka
całujesz moje usta

Sarna
zastyga w polu
strzał
rozrywa ciszę

Duszny skwar
nad wzgórzami
cień chmury

Stado wróbli
dzieci stado
zerwało się
do lotu

Sosna
brzemienna śniegiem
gwiazdki
tuli jeszcze
matka zima

Biało dookoła
jedno jest pewne
wiosna z pędzlem
w dłoni

František Všeticka

(haiku)

Zbocza, ustronie,
na górze złamany świerk.
Tu chodzą łanie.

Pada, pada śnieg,
zima znowu powraca,
nam pozostał śmiech.

Gaje sosnowe,
ich długi ciągnie się rząd,
potem pusty grunt.

Nie, nie skowronek,
ptak to był którykolwiek,
przeleciał, ot tak.

Bocian ze skrzydły
rozpiętymi, tuszenie –
wnyki ostatnie.

Gniazdo jaskółcze
pod dachem ulepione,
puste – snu pełne.

Na stoku sam las,
zbiera się na chmurną noc,
dzień powoli gasł.

Zorane pola,
odcienie w brązach, stada
wron w topolach.

Gołe gałęzie
kasztanów, mierzą w niebo,
rozszczepiają go

Przełożył Jan Pyszko

Mirosław Welz

- Z głową w chmurach łatwo w coś wdepnąć.
- Chmura jest plamą na obrusie nieba.
- Marzyć to otwierać okno w dusznym pokoju.
- Wszechświat jest wciąż nieskończony.
- Miarą wszechświata jest bezmiar.
- Wieczność jest pełna pustki.
- Wieczność wystawia czas do wiatru.
- Przeznaczenie to splot nieuchronnych przypadków.
- W Boga wierzymy na Słowo.
- Ateiści wierzą, że Boga nie ma.
- Za dużo w nas małej wiary.
- W piekle świętość jest dziwactwem.
- Żaden diabeł nigdy nie był kobietą.
- Szkoda, że ludzkość to nie człowieczeństwo.
- Życie przez „rz” jest niepoprawnie dłuższe.
- Istotą rzeczy jest człowiek.
- Człowiek brzmi dużo lepiej niż ludzie.
- Zwierzęta są nam potrzebne do bycia ludźmi.

Piotr Wieczorek

- Pasma sukcesów to porażka wartości.
- Chcesz więcej, myśl wolniej.
- Wewnętrzna siła i spokój wypływa z pokory.
- Wiara jest najpiękniejszym doświadczeniem.
- Inteligencja i mądrość nie zawsze idą w parze.
- Iluzja to codzienność poetów.
- Noc szyje brzeg czasu.
- Cud powszedniości rozświetla szarość chwili.
- Chmury ciemnieją wczorajszym jutrem.
- Wciąż: dobro ze złem na jednej scenie.
- Źródło to aksjomat. Jesteś pewien?
- Gdy świecisz komuś po oczach, to nie licz że coś dostrzeże.
- Sens istnienia zamyka się w istocie człowieka.
- Bóg ucieleśnia wiarę, która wykracza poza ramy rozumienia.
- Kosmos: iluzja losu i nieskończoności.
- Puste szklanki można napęlić.

- Błędy karmią sumienie.
- Rzecz można zastąpić - życia nie.
- Są ludzie, z którymi Bóg rozmawia.
- Homo sapiens? To dlaczego nie rozumie?
- Pasja jest karmicielką duszy
- Rozczarowanie to zaskoczona świadomość.
- Patrz w przyszłość - decyduj teraz.
- Prawda jest wtedy, gdy nie ma cienia wątpliwości.
- Słowa są jak dłonie - dotykają czule lub duszą.
- Szacunek chadza ścieżkami świadomości
- Strach i pożądanie rządzi światem.
- Wolny w swoich wypowiedziach jest tylko pustelnik
- Nastrój ma wiele warstw, ale tylko jedną widać.
- Uśmiech - usta układane umysłu uniesieniem



Lech Lament 2016. (612. v.

Adam Wiśniewski

- Powiedziano: „Czyńcie sobie Ziemię poddaną” - no to sprowadziliśmy ją do parteru.
- Granice Wszechświata zakreślono Wiecznym Piórem: BÓG, GRAWITACJA, MIŁOŚĆ.
- Im szybciej rośnie wiedza człowieka, tym szybciej wszechświat się rozszerza.
- Istotę „czarnej dziury” poznamy wtedy, gdy z naszych umysłów znikną „białe plamy”.
- Człowiek, prawda i perła dojrzewają w bólu.
- Od kiedy człowiek porwał się na walkę z Czasem, jego dni stały się policzone.
- Galaktyka Metafory – źródło aforyzmów z pierwszego tłoczenia.
- Wielki Wybuch do dziś nami pomiata.
- Największa siła przyciągania jest przymiotem Miłości.
- Droga Mleczna to układ z jedną niewiadomą – z Ziemią.
- Miłość – synchronizacja dwu typów fal: grawitacyjnej i świetlnej.
- Czas jest workiem bez dna.
- Ziemia – oddział chorych na życie.
- Czym jest terażniejszość? Panelem sterowania przeszłością i przyszłością.

- Miłość – jedyny stan nieważkości dostępny każdemu.
- Przypadek to czas terażniejszy konieczności.
- Ze wszystkich słońc we wszechświecie, najjaśniejszą gwiazdą jest uśmiech dziecka.
- Ziemia – miejsce życia na próbę.
- Dzielić przez zero potrafi tylko Bóg.
- Aforystyka – sztuka stenografii galaktycznych metafor.
- Kocha się za nic, nienawidzi – za wszystko.
- Rozum widzi szerzej, ale serce – głębiej.
- Inteligencja jest kalejdoskopem mózgu.
- Poza horyzontem mieszka wyobraźnia.
- Prawda, jak nowy but, zawsze uwiera.
- Dobro czynimy z różnych pobudek, zło – z jednej.
- Wiosenna miłość najłatwiej się przeziębia.
- W miłość nie wierzą ci, co nie są jej warci.
- Kobieta się stroją, mężczyźni się zbroją.
- I humor miewa swoje humorki.
- Żadne zwierzę nie łasi się tak pięknie, jak politycy.
- Nic bardziej nie postarza niż brak uśmiechu.
- Najwięcej kartek ma kalendarz marzeń.
- Tylko politycy potrafią stawiać kropkę na początku zdania.

Bill Wolak

- Piękno zanika, ale nie łaska
Loveliness fades, but not grace
- Świat kocha błyskawice mniej niż ogień.
The world loves lightning less than fire.
- Miłość otwiera ręce na życzliwość.
Love opens the hands for kindness.
- Życzliwość to dług – nigdy nie męczy jego spłacanie.
Kindness is a debt – you never tire of repaying.
- Miłość spaliła mój dom dogłębnie, jednym spojrzeniem.
Love burned my house to the ground with a single glance.
- Nie prosz mnie o zapamiętanie
czasu zanim cię spotkałem
ponieważ teraz jestem jak perła
która może tylko smakować morze.
- Don't ask me to remember
the time before I met you,
because now I'm like a pearl
that can only taste the sea.
- Kiedyś byłem tylko małym strumieniem
spływając do rzeki.
W tobie stałem się niezgłębionym oceanem.
- Once I was only a tiny stream
trickling into a river.
Inside you, I became an unfathomable ocean.
- Dotykając twoich ust
jak nagi wiatr dotykam wszystkiego naraz
- After your lips, I'm the wind's nakedness
touching everywhere at once.

Teodozija Zariwna

- Westchnęłam i odeszłam w cień, a on został moim mieszkaniem.
Я вздохнула и ушла в тень. Тень была моим жилищем.
- Każdy kpiarz prędzej czy później – też będzie ośmieszony.
Каждый насмешник рано или поздно будет осмеянным
- Dusza to centrum świata, wybierając z niego własne melodie i rzeczy tworzy dom muzeum, a w nim obce przedmioty.
- Душа в центре своего мира, своих мелодий, своих вещей – и есть дом, а сумма чужих предметов – только музей.
- Czas... a w muzeum połamane grzbiety.
Время – а музей поломанных хребтов.
- Dzisiaj chętnie wierzymy w kłamstwa – takie są przekazy dnia.
Сегодня охотно верят в ложь – такое правило дня.
- Starość jest trudną bitwą, z którą trzeba się zmagać samemu.
Старость как тяжелую битву нужно встречать не одному.
- Konformizm jest naszą nową religią i nikt już nie wstydy się kraść, dziwka sprzedaje swoje ciało, cwaniak i macher – tworzą nam strategię jutrzejszego dnia.
Конформизм – наша новая религия. И никто уже ее не стыдится, как не стыдится вор красть, гулящая – брать взаимно, жулик – создавать стратегию завтрашнего дня.
- Zdrada – symbol czasu – jego idea i jego krew.
Измена – символ времени, его идея, его кровь.
- Słowo trwalsze niż więzienie. Potrafi na nowo odtworzyć naród, czas i historię.
Слово крепче тюрьмы. Им можно наново засеять и народ, и время, и историю.

Eugenia Zawidzka

- Błękit to kolor głębi wszechświata.
- Człowiek – zamienne ogniwo w kosmosie.
- Gdyby marzenia były materia, w Kosmosie byłby tłok.
- Gwiazdozbiory – niebo w cekinach.
- Jądro Ziemi, jak nienasycony smok, połyka kolejne pokolenia.
- Każdy kres ma swój bezkres.
- Kosmos to nierozwiązane równanie z wieloma niewiadomymi.
- Księżyc świeci poetom lampą Aladyna.
- Niebo deszczem gasi pragnienie ziemi.
- Niepewność sprawia, że boimy się nieskończoności.
- Planety – tryby Wszechświata.
- Studnie – oczy Ziemi.
- Upał – słońce w złotej sukience wyrusza na bal.
- Ziemia wygrywa z niebem siłą przyciągania.
- Tajemnice wszechświata tkwią w nieskończoności.
- Wszechświat – bezowocne pragnienie niedosytu.
- Szczyt sprzeczności – marzymy o niebie,
a trzymamy się kurczowo ziemi.
- Schodzimy do podziemi a liczymy na chóry anielskie.
- Wszechświat to niewyraźna przestrzeń, bezdenne głębia tajemnic.
- Wszechświat – precyzyjnie magiczny układ planet zaprojektowany na wieczność.

Urszula Zybura

W Kosmosie słów kropka jest planetą. Ziemią?

Ziemia – niebieska planeta. A kiedyż – niebiańska?

Jutrzenka jest rumieńcem nocy.

Gwiazda, przeglądająca się w kałuży, nie czyni jej zdrojem.

Ocean jest łzą Boga na twarzy Ziemi.

Marzenie Ziemi – uciec przed ludźmi na Księżyc.

Jedyny zachód, który mnie zachwyca, to zachód słońca.

Każdy wschód ma swój zachód.

Jedynie wyższe sfery, które mi imponują, to sfery niebieskie.

Ziemia drży bezustannie, dzięki Bogu...

Ogłoszenie dla Marsjan: „P o k ó j do wynajęcia. Ziemia.”

Jedynie, co mnie jeszcze przyciąga na tym świecie, to Ziemia.

Jeszcze nam zabrzmi Hymn Świata na jego ruinach.

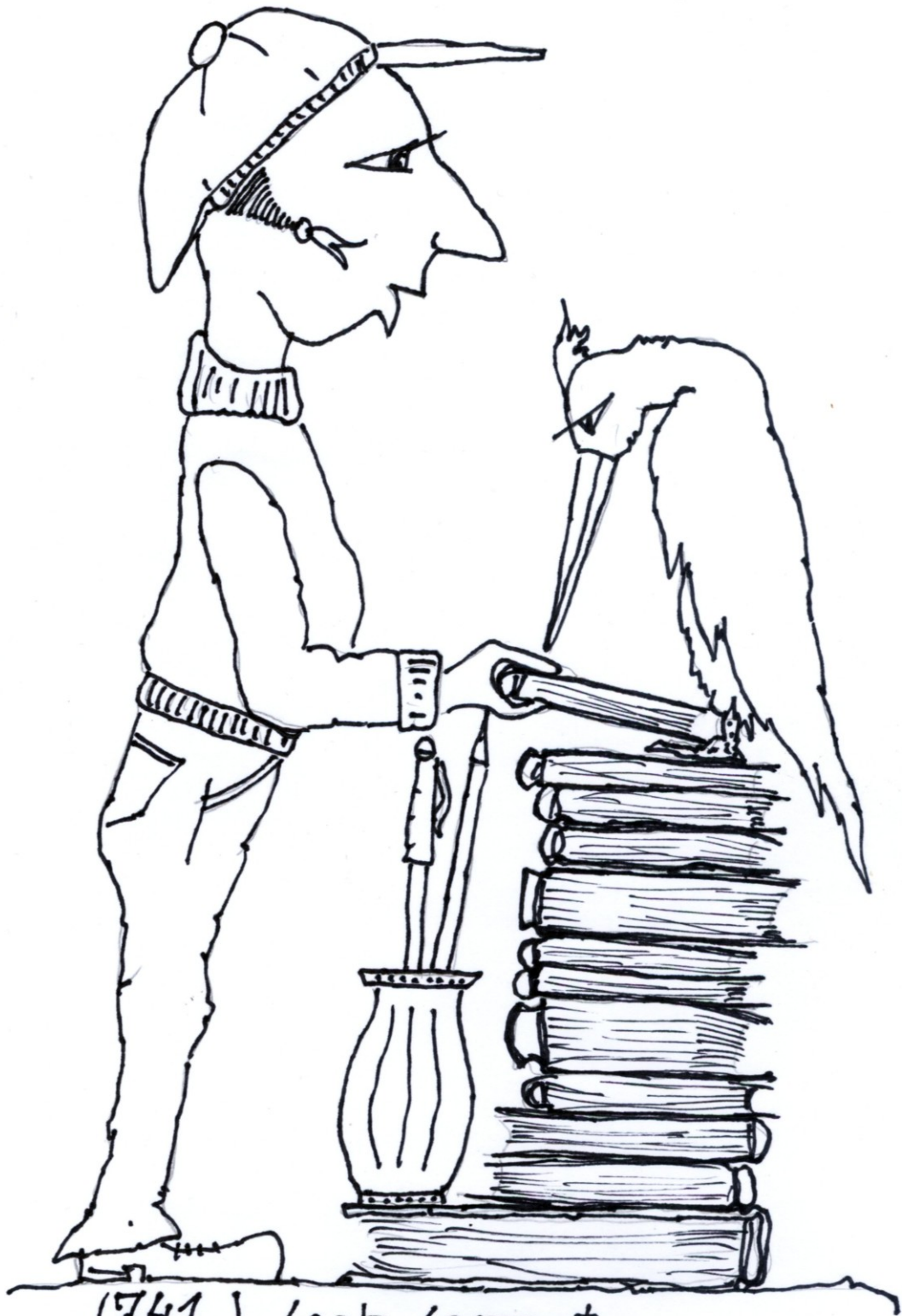
Glob ziemski – współczesna Kula Babel.

Iluż ludzików! Ileż Wszechświatków!

Niebo – całun Ziemi. Ziemia – piekło Nieba.

Ziemia wciąż traci grunt pod nogami.

Prawdziwy raj traci się tylko raz.



(741. h. Lech Lament.

Biogramy:

Popi Aroniada (Grecja) – poetka, członkini Rady Administracyjnej Koła Poetów w Grecji. Publikuje w czasopismach i antologiach poetyckich. Autorka tomiku poezji „Ουλές / Scars” przetłumaczonego na język angielski przez Katerinę Anghelaki-Rooke. Wydała również sześć książek prozą, m.in. będącą debiutem powieść „Bliźniaki” (To Rodakio, marzec 2018). Obecnie pracuje nad serią krótkich powieści.

Danuta Bartosz (Polska, USA) – urodzona w Kijowie, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu. Poetka, dziennikarka, inicjatorka, redaktor i wydawca dziesięciu edycji dwujęzycznych antologii. Honorowy Prezes Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Paweł Buksalewicz – od urodzenia mieszka w Krzywiniu. Absolwent Akademii Rolniczej i Studium Rodziny na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Były burmistrz Krzywina. Autor czterech tomów aforyzmów. Regionalista. Działacz społeczno – polityczny. Redaktor I i II tomu *Z przeszłości Ziemi Krzywińskiej*. Członek Zarządu Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Kazimierz Burnat – poeta, eseista, tłumacz, edytor, publicysta, krytyk literacki, animator kultury, społecznik. Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Autor 21 książek poetyckich oraz sześciu przekładów z języka czeskiego i ukraińskiego. Opatrzył posłowiem lub wstępem 75 pozycji wydawniczych. Współautor ponad 250 monografii. Członek Prezydium Zarządu Głównego ZLP i przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej w Warszawie. Prezes Dolnośląskiego Oddziału ZLP. Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.

Ares Chadzinikolau (ur. 1973) – poeta, kompozytor, tłumacz, wieloletni wykładowca Akademii Muzycznej, doktor nauk humanistycznych. Zasłużony dla kultury polskiej. Wydał 40 książek, poezje, eseje, cykle *Rasta*, bajki greckie, grecko-polską antologię, księgę *Mitów Greckich* oraz powieść *Imaret* J. Kalpuzosa. Nagrał 21 płyt (m.in: Greek Jazz, Acid Jazz Fight ze swoim zespołem Trio, czy Jah Jah children i Humanity & Soul oraz zespołem Ares & the Tribe, w tym dwie płyty platynowe). Prezes Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Marius Chelaru (Rumunia) – ukończył ekonomię na Uniwersytecie w Jassy. Jest poetą, redaktorem, współpracownikiem krajowych i międzynarodowych czasopism kulturalnych. Członek Rumuńskiego Towarzystwa Pisarzy i wielu innych stowarzyszeń krajowych i międzynarodowych. Opublikował 40 książek (powieści, wiersze, krytyka, eseje i przekłady). Odznaczony nagrodami literackimi o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Maria Duszka – jest poetką, dziennikarką, bibliotekarką, animatorką kultury, założycielką i opiekunką działającego od 2002 roku Koła Literackiego „Anima”. Mieszka w Sieradzu. Należy do Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Wydała dziewięć tomików poetyckich

Géza Cséby – ur. w Keszthely (Węgry), pisarz, poeta, tłumacz literatury pięknej, kulturoznawca. Studia ukończył w Budapeszcie w Wyższej Szkole Finansów i Księgowości oraz na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu im. L. Eötvösa. Wydał 16 książek m. in. tłumaczenia z literatury polskiej. Jest członkiem Związku Literatów Węgierskich. Konsul Honorowy Węgier.

Jerzy Gnerowicz – mieszka i tworzy w Kaliszu. Autor kilkunastu opracowań książkowych o tematyce pszczelarskiej, ogrodniczej i muzycznej. Wydał dwa zbiory fraszek oraz zbiór aforyzmów. Zorganizował na terenie Polski kilkanaście wystaw związanych z pszczelarstwem

Karl Grenzler (Niemcy) – urodzony w Łebie. Absolwent Bibliotekarstwa i Informatyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Poeta, pisarz, tłumacz literatury pięknej. Jest członkiem ZLP. Mieszka w Lubece.

Artur Jarmułowski – twórca, mieszka w Wałbrzychu. laureat konkursów poetyckich, absolwent średniej szkoły muzycznej oraz studiów na Wydziale Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, koncertuje grą na fortepianie. Wydał zbiorek wierszy „I co dalej” w 2015 roku. Pisze poezje i aforyzmy.

Leokadia Komaiszko (Belgia) – poetka, dziennikarka, literat, fotografik. Urodzona na Wileńszczyźnie. Ukończyła Bujwidzką Szkołę Średnią z polskim językiem nauczania. Dyplom dziennikarza uzyskała w Mińsku

(1986). Redaktor naczelny czasopisma „Listy z daleka”. W latach 90. wyjechała do Belgii i tam mieszka.

Anna Kokot-Nowak – politolog i dziennikarka, współpracowniczka „Głosu Wielkopolskiego”. Laureatka wielu konkursów eseistycznych. Publikuje felietony, opowiadania, zajmuje się krytyką literacką. Jej teksty pojawiły się w kilkunastu almanachach literackich oraz wydawanej w Chinach publikacji „World Poetry Yearbook”.

Vera Kopecka (Czechy) – poetka, wydała trzydzieści zbiorów wierszy, publikowała w licznych antologiach, jej utwory były tłumaczone na języki obce i ukazywały się za granicą. Przekłada poezję, edytorka, fotografka, organizatorka Dni Poezji w Broumovie (od roku 2000) i międzynarodowych plenerów malarskich.

Agnieszka Korzeniewska (Belgia) – pochodzi z Siemiatycz. Od 2004 roku mieszka w Belgii. Absolwentka Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pisarka, aktywna blogerka. Jest autorką wielu książek beletrystycznych o zabarwionej dydaktyki. Członkini Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Lam Quang My (Nguyen Dinh Dung) (Wietnam) – urodził się w Wietnamie. Absolwent Wydziału Elektroniki na Politechnice Gdańskiej. Pisze wiersze w języku ojczystym i polskim, przekłada literaturę polską na język wietnamski oraz wietnamską na język polski. Członek Związku Literatów Wietnamskich i Związku Literatów Polskich.

Marek Lewicki - nauczyciel matematyki w szkole średniej, doktor nauk humanistycznych, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Wlkp. Były wykładowca uniwersytecki. Autor poezji i sentencji. Autor artykułów o tematyce pedagogicznej, redaktor książek pt. „Refleksje o edukacji”. Wydał tomik wierszy „Z wyobraźni”.

Jan Wojciech Malik – artysta malarz i poeta. Brał udział w 30 indywidualnych wystawach malarstwa i ponad 160 wystawach w Polsce i na świecie. Otrzymał wiele nagród. Jako poeta debiutował w Teatrze Nowym

w Poznaniu. Publikuje w czasopiśmie literackich. Wydaje autorskie katalogi z obrazami i wierszami. Członek Klubu Literackiego „Dąbrówka” w Poznaniu.

Elżbieta Mikołajczyk – urodziła się w 1963 roku w Ostrowie Wielkopolskim. Ukończyła filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukazały się trzy tomiki jej poezji. Pisze piosenki oraz aforyzmy.

Prof. Haris Melitas (Grecja) – urodził się w Atenach. Jest profesorem architektury w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Technologicznej. Wydał trzynaście książek poetyckich, zbiór opowiadań oraz skróconą wersję historii sztuki i techniki. Został nagrodzony za poezję, opowiadania oraz haiku. Jest członkiem Koła Poetów.

Sebastian Nowak – poeta z Poznania. Od lat pisze poezję lingwistyczną. Jego teksty znalazły się w chińskim wydaniu międzynarodowego słownika poetów z 2010 roku i w książce „World Poetry Yearbook 2013”. Wiersze tłumaczono na język angielski i chiński. Autor publikował w almanachach literackich i wielu pismach („Słowem i Kształtem”, „Integracja”). Laureat wielu ogólnopolskich konkursów literackich.

Kornelijus Platelis (Litwa) – poeta, animator kultury. Jest autorem dziesięciu tomików poezji, kilku tomów tłumaczeń poetyckich na język litewski oraz zbiorów esejów literackich i kulturowych. Otrzymał wszystkie najważniejsze nagrody literackie na Litwie. Jego zbiory poezji ukazały się w języku angielskim, bułgarskim, włoskim, polskim i słoweńskim.

Paweł W. Płócienniczak (ur.1957) – poeta i aforysta. Autor czterech tomów poetyckich, publikuje w prasie regionalnej. Fotoreporter, autor kilku wystaw indywidualnych, działacz i animator kultury. Odznaczony odznaką honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”.

Jakub Pokojowczyk – kaliszanin, ur. w 1980 r. Nauczyciel i poeta. Autor, wydanego w 2015 roku, debiutanckiego tomiku „Tik-tak”. Twórca aforyzmów, które ukazały się w zbiorze „Potyczki aforystów” i wielu innych periodykach i publikacjach literackich. Autor należy do Koła Literackiego „Anima” z Sieradza i jest członkiem Klubu Aforystów przy

Wielkopolskim Oddziale Związku Literatów Polskich. Obecnie jest dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Polski Niepodległej w Rychnowie.

Krystyna Wojciech-Ratajczak – absolwentka chemii na Politechnice Poznańskiej. Interesuje się poezją i malarstwem. Laureatka wielu nagród oraz wyróżnień poetyckich i artystycznych. Członkini Klubu Literackiego „Dąbrówka” w Poznaniu oraz Salonu Artystycznego im. Jackowskich, Pracowni Malarstwa i Rysunku CK Zamek w Poznaniu

Mindy Rinkewich - urodziła się w Nowym Jorku. Uczęszczała do lokalnych szkół jidysz. Otrzymała tytuł magistra na Columbia University, gdzie zainteresowała się tłumaczeniem poezji z języka polskiego, rosyjskiego oraz jidysz. Jest autorką czterech książek poetyckich. Mieszka w Nowym Jorku na Manhattanie. Pracuje jako tłumacz sądowy.

Prof. Anna Santoliquido (Włochy) – nauczycielka angielskiego na Uniwersytecie w Bari. Autorka 21 książek poetyckich i jednego zbioru opowiadań. Jej sztuka *The Baptist* weszła na scenę w 1999 roku. Jest tłumaczem. Założyła Międzynarodowy Ruch „Kobiety i Poezja”, którego jest prezydentem. Papieski Uniwersytet Salezjański w Rzymie w 2017 r. przyznał jej „Laurea Apollinaris Poetica – stopień naukowy Uniwersytetu. Jest członkiem zarządu Związku Pisarzy i PEN Club we Włoszech.

Antonija Tsvid (Ukraina) – poetka, pisarka, eseistka, tłumaczka. Ukończyła dziennikarstwo na Uniwersytecie im. Tarasa Szewczenki w Kijowie. Jest autorką dwudziestu książek poetyckich, a także popularnej trylogii „Ukochane kobiety Tarasa Szewczenki”. Laureatka wielu ogólnoukraińskich i międzynarodowych nagród literackich. Uczestniczka zagranicznych sympozjów w Europie. Członkini Światowego Ruchu Poetas del Mundo oraz Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy. Mieszka w Kijowie

František Všeticka (Czechy) – literaturoznawca, prozaik, poeta i tłumacz. Jako teoretyk literatury zajmuje się literaturą czeską, słowacką, polską oraz rosyjską. Łącznie opublikował ponad 30 książek, przeważnie literaturoznawczych. Napisał pięć powieści. Przełożył na język czeski sześć tomików wierszy polskich autorów. Laureat Złotego Wawrzynu Literackiego za całokształt twórczości (Warszawa 2015).

Mirosław Welz - doktor weterynarii, autor tekstów piosenek. Poeta, aforysta. Mieszka w Iwoniczu. Laureat nagród literackich. Członek Związku Literatów Polskich, a od 2019 roku Prezes Rzeszowskiego Oddziału ZLP.

W dorobku posiada jedenaście tomików poetyckich, a także cztery zbiory myśli i aforyzmów, W 2017 roku otrzymał Nagrodę Honorową ZO ZLP za całokształt dokonań literackich..

Piotr Wieczorek – przewodniczący Kępińskiego Koła Literatów. Były redaktor lokalnej gazety w Kępie. Instruktor harcerski w stopniu podharcymistrza. Jego wiersze znajdują się w zbiorowych kilku wydaniach. Jest jurorem w lokalnych konkursach literackich i recytatorskich. Wydał debiut poetycki „Nie – Myśl” w 2019 roku. Obecnie mieszka w Mroczeniu w pow. kępińskim.

Adam Wiśniewski -ur. w 1953 roku w Sycowie, od 1976 roku mieszka i tworzy w Kaliszu. Wydał własnym sumptem zbiory aforyzmów, opowiadania i wiersze. Były nauczyciel i wykładowca ekonomii.

Bill Wolak (USA) – jest poetą, który mieszka w New Jersey i uczy kreatywnego pisania na William Paterson University. Opublikował trzynaście tomów poezji. Jego twórczość ukazała się w ponad stu czasopismach: The Sufi Journal, Basalt, Visions International, World Poetry Journal i Atlanta Review. Poeta otrzymał kilka stypendiów National Endowment for Humanities oraz dwa stypendia Fulbright-Hays na studia i podróże po Indiach.

Teodozja Zariwna (Ukraina) – urodziła się w okolicach Tarnopola (Podole). Ukończyła studia uniwersyteckie we Lwowie i w Instytucie Sztuki Teatralnej w Kijowie. Autorka tomików wierszy i opowiadań, sztuk teatralnych oraz esejów.

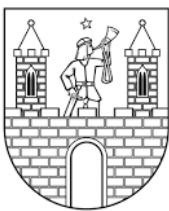
Eugenia Zawidzka – urodzona w 1950 roku. Wydała trzy tomy poetyckie. Pisze wiersze, prozę, bajki, aforyzmy i haiku, literaturę dla dzieci. Jest autorką fraszek i piosenek. Członkini Klubu Aforystów przy Wielkopolskim Oddziale Związku Literatów Polskich.

Urszula Zybura – poetka, aforystka, autorka haiku, prozy poetyckiej, afirmacji, teatriów, esperantystka, wydawca (Wydawnictwo „Kropka”). Ukończyła Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Opublikowała 18 tomików (poezja, aforystyka, haiku, afirmacje). Jest wiceprezesem Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.



**MARZAŁEK WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO
MAREK WOŹNIAK**

Projekt współrealizowany przez Marszałka Województwa
Wielkopolskiego



Zrealizowano ze środków finansowych Miasta Kalisza
w ramach mecenatu nad kulturą

POZnań*

Zrealizowano ze środków finansowych Miasta Poznania

Spis treści:

Kornelijus Platelis:	
Krótkie formy poetyckie	4
Short Forms of Poetry	6
Popi Aroniada	8
Danuta Bartosz	10
Paweł Buksalewicz	12
Kazimierz Burnat	14
Ares Chadzinikolau	16
Marius Chelaru	18
Maria Duszka	20
Cséby Géza	22
Jerzy Gnerowicz	23
Karl Grencler	24
Artur Jarmułowski	26
Leokadia Komaiszko	28
Agnieszka Korzeniewska	30
Lam Quang My	32
Marek Lewicki	34
Jan Wojciech Malik	36
Elżbieta Mikołajczyk	37
Anna Kokot-Nowak	38
Sebastian Nowak	39
Vera Kopecka	40
Haris Melitas	42

Kornelijus Platinos	43
Paweł W. Płócienniczak	44
Jakub Pokojowczyk	46
Mundi Renkevich	48
Anna Santoliquido	50
Antonija Tsvid	52
Krystyna Wojciech–Ratajczak	54
František Všeticka	55
Mirosław Welz	56
Piotr Wieczorek	57
Adam Wiśniewski	60
Bill Wolak	62
Teodozija Zariwna	63
Eugenia Zawidzka	64
Urszula Zybura	65
Biogramy	67